

Warszawa, dnia 20 listopada 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 421/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Zenon Stankiewicz

Sędziowie: SO Marek Wojnar

SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

protokolant: protokolant sądowy stażysta Anna Tarasiuk

przy udziale prokuratora Józefa Gacka

po rozpoznaniu dnia 20 listopada 2018 r.

sprawy S. G. syna W. i T., ur. (...) w P.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. j. z siedzibą w W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Legionowie

z dnia 4 stycznia 2018 r. sygn. akt II K 316/16

uchyla zaskarżony wyrok w zakresie czynu z punktu 1 popełnionego na szkodę pokrzywdzonego (...) Sp. j. z siedzibą w W.; zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Legionowie na rzecz adw. P. W. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w II instancji oraz podatek VAT.

SSO Anita Jarząbek – Bocian SSO Zenon Stankiewicz SSO Marek Wojnar

Sygn. akt VI Ka 421/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Sp. j. w W., a tym samym zawarty w niej wniosek o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, a to z powodu wykazanych tam naruszeń przepisów postępowania i błędu w ustaleniach faktycznych, które to uchybienia miały wpływ na treść zapadłego orzeczenia, zasługuje na uwzględnienie.

Nie ulega, bowiem wątpliwości, iż w przypadku przestępstw z art. 286 § 1 kk, a popełnionych na szkodę kontrahenta (związanych z niewykonaniem umowy), przy ustalaniu zamiaru sprawcy należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie których można byłoby wyprowadzić wniosek, co do realności wypełnienia zobowiązań zawartych przez sprawcę wobec osoby rozporządzającej mieniem, a w szczególności jego możliwości finansowe, skalę przyjętych zobowiązań, zachowanie i stosunek do kontrahenta w związku z upływem terminów rozliczeń, z jednoczesną oceną przy zwłoce płatności zmian w sytuacji materialnej sprawcy na niekorzyść i przyczyn tego stanu rzeczy. Zatem konieczna jest wielowątkowa analiza zebranych dowodów w kontekście „elementów” podanych

powyżej. Zdaniem Sądu Odwoławczego wnioski wyprowadzony przez Sąd pierwszej instancji ze zgromadzonych w sprawie dowodów, które doprowadziły do uznania, iż podsądnemu winy przypisać nie można, bo nie działał z zamiarem oszukania pokrzywdzonego, jest przedwczesny, a materiał dowodowy wymaga uzupełnienia i ponownej analizy, której wnioski końcowe mogą być odmienne od dotychczasowych.

Jak wynika z pisemnego uzasadnienia wyroku „przesłanką wyjściową i podstawową” dla dokonanych ustaleń faktycznych i ich konstatacji o braku zawinienia oskarżonego było przyjęcie, iż firma (...) Sp. z o.o, której prezesem był oskarżony, nie wywiązała się z zobowiązań finansowych na rzecz pokrzywdzonego, za wykonane usługi transportowe, z tego powodu, iż nie otrzymała zapłaty od czeskiej firmy (...), na rzecz, której transport był realizowany (k. 352). Jak podał oskarżony i którym to wyjaśnieniom Sąd Rejonowy przyznał wiarę, podjęta wobec czeskiego kontrahenta próba windykacji długu okazała się bezskuteczna (k. 352v). Rzecz jednak w tym, iż analizując dowody zebrane dotychczas w sprawie przyjęcie to należy ocenić, jako opierające się bardziej na pewnym przypuszczeniu, prawdopodobieństwie niż faktycznie wynikające z tych dowodów. Przede wszystkim, poza wyjaśnieniami oskarżonego, nie ma potwierdzenie, iż faktycznie podjął on działania windykacyjne wobec firmy (...). Nadto całkowicie niezrozumiałym jest, dlaczego pomimo tego, iż firma (...) nie regulowała wobec firmy oskarżonego należności za transport nadal przyjmował od niej i przekazywał dalej zlecenia transportowe. Z przedstawionych faktur można wywnioskować, iż ten stan rzeczy istniał, co najmniej od połowy kwietnia 2012r., a pomimo tego firma oskarżonego nadal przyjmowała zlecenia i przekazywała je dalej np. pokrzywdzonemu (niezapłacone kopie faktur z kart 229, 300). Przemawia za tym ogólna ilość przedstawionych kopii faktur, które dokumentują 34 transakcje na rzecz (...) i to pomimo – jak twierdzi oskarżony - upływu terminów płatności. Jest to, zatem postępowanie zupełnie niezrozumiałe z punktu widzenia przedsiębiorcy, bo skoro dana firma nie reguluje w ogóle swoich zobowiązań to naturalnym wydaje się zaprzestanie współpracy, a nie jej dalsze rozwijanie. Trzeba także zwrócić uwagę - a był to jeden z głównych argumentów przywołanych przez Sąd I instancji, iż na rachunku bankowym Spółki, którą kierował oskarżony brak było wpłat od firmy (...) - iż część przedstawionych przez oskarżonego kopii faktur zawiera zapis o gotówkowym rozliczeniu (k. 222, 224, 226, 227, 229, 300, 302). Zatem gdyby oskarżony otrzymał zapłatę od czeskiego kontrahenta nie byłoby to uwidocznione na rachunku bankowym. Nadto na części tych kopii tj. z kart 227, 240, 247, 249 znajdują się adnotacje, obecnie nie wiemy, przez kogo uczynione, z których może wynikać, iż zapłata jednak nastąpiła.

Te wątpliwości wyłaniające się z analizy przedstawionych przez oskarżonego dokumentów potęgują dodatkowo zeznania świadków P. D., J. U. (1) i M. O., z których wynika, że oskarżony zapewniał ich o uregulowaniu należności, co jednak nie stało się, a także zapewniał o świetnej kondycji firmy (k. 97, 117, 119, 122, 123, 124). W tym kontekście za trafny należy uznać zarzut apelacyjny o niezasadnym oddaleniu przez Sąd I instancji wniosków dowodowych o przesłuchanie w charakterze świadków pracowników firmy kierowanej przez oskarżonego tj. A. B. i B. L.. To także one jak wynika z zeznań świadków związanych z pokrzywdzoną Spółką, a na pewno A. B. nie tylko zapewniały o dobrej sytuacji firmy, ale wręcz A. B. wraz z oskarżonym, iż „pieniądze (na rzecz pokrzywdzonego – dopisek SO) wyszły”, a zatem zostały przelane, co jak ustalono nie miało miejsca (k. 118v, 123). W tej sytuacji mamy wyraźną rozbieżność pomiędzy ustaleniem przyjętym przez Sąd Rejonowy, a osobowym materiałem dowodowym: Sąd ustala, iż jedynym powodem niewykonania umowy ze strony firmy, której prezesem była oskarżony było niewywiązanie się z umów przez innego kontrahenta, podczas gdy oskarżony pokrzywdzonego o tym fakcie nie tylko nie informował, ale wręcz wprowadzał w błąd, co do finansowej kondycji Spółki i faktu realizacji należności. W zakresie zaś faktycznej sytuacji finansowej Spółki prowadzonej przez oskarżonego, na podstawie dotychczas przeprowadzonych dowodów, także nie wyłania się jednoznaczny obraz, a w każdym razie taki, który wspierałby prawdziwość wyjaśnień oskarżonego. Analizując rachunek bankowy Spółki Sąd Rejonowy skupił się właściwie tylko na braku wpłat ze strony (...). Jednakże całościowa ocena tego zapisu wskazuje, iż w czasie współpracy z pokrzywdzonym (kwiecień – lipiec 2012r.) konto Spółki było na bieżąco zasilane wpłatami w bardzo różnej wysokości. Dla przykładu – i przy założeniu, że rubryka „kwota transakcji” obrazuje wpłatę lub wypłatę, a rubryka „saldo” pieniężny stan rachunku – to wpłynęły w roku 2012 w dniach: 16 kwietnia kwota ponad 10 000 zł, 20 kwietnia ponad 13 000 zł, 23 do 27 kwietnia ponad 50 000 złotych, 02 maja ponad 122 000 zł, 21 maja ponad 30 000 zł, 28 czerwca ponad 83 000 zł. Oczywiście rachunek obrazuje także dokonywane wypłaty. Niemniej jednak z całości tych danych nie wynika, aby (...), była jedynym kontrahentem Spółki, której prezesem był oskarżony i aby faktycznie nieuregulowanie należności przez ten podmiot mogło zaważyć na

dalszych posunięciach finansowych oskarżonego. Wręcz przeciwnie, analiza wpływów pieniężnych na rachunek Spółki wskazuje, iż brak było podstaw do nieuregulowania terminowanej należności z poszczególnych faktur wystawionych przez pokrzywdzonego. Wydaje się oczywistym, że skoro to Spółka oskarżonego zlecała pokrzywdzonemu wykonanie danych transportów to brała na siebie odpowiedzialność za zapłatę za nie, niezależnie od podmiotu pierwotnie zadanie to polecającego (...). Stan zaś finansowy (...) w inkryminowanym okresie nie dowodzi, aby nie była w stanie wywiązać się z tych zobowiązań niezależnie od zapłaty ze strony (...). W związku z powyższym okoliczności te trzeba wyjaśnić, bo to właśnie przyjęcie, iż niejako wina leży po stronie (...) stała się podstawą uwolnienia oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Nie przesądzając, zatem w niczym ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie, które jest tym bardziej trudne do przewidzenia z uwagi na braki dowodowe, wskazać należy, że zaskarżone orzeczenie jest dotknięte wadami uniemożliwiającymi wydanie orzeczenia prawomocnie kończącego postępowania w sprawie niniejszej. Wszystkie wskazane wyżej uchybienia, jakich dopuścił się Sąd I instancji uprawniają do stwierdzenia, iż dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego była, w opisaney części, niepełna. Suma, zatem przedstawionych uchybień musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd ten, mając na uwadze powyżej poczynione uwagi, winien poddać gruntownej analizie materiał dowodowy ujawniony w toku rozprawy głównej, z tym jednak, iż koniecznym będzie jego uzupełnienie. Przede wszystkim potrzebne będzie ponowne przesłuchanie oskarżonego, by wyjaśnić, że skoro (...) nie była jedynym kontrahentem Spółki oskarżonego (a to wynika z analizy konta bankowego) to, dlaczego nie uregulował należności pokrzywdzonego z innych przychodów i dlaczego nadal prowadził interesy z tą firmą pomimo tego, iż nie płaćła należności względem niego. Warto by odniósł się do wpłat z inkryminowanego okresu opisanych w informacji z banku (zapis na płycie k. 334). Koniecznym będzie obiektywne ustalenie stanu finansowego (...) w omawianym okresie poprzez dołączenie rozliczenia podatkowego za rok 2012, a także sprawdzenie informacji podanych przez świadka M. O., który podał, że jak sprawdzili już w tamtym czasie (...) figurowała w Krajowym Rejestrze Długów. To ustalenie trzeba będzie zestawić i ocenić z zeznaniami świadków P. D., J. U. (1) i M. O., którzy zgodnie podali, że oskarżony zapewniał ich o świetnej kondycji firmy i uregulowaniu należności. Koniecznym będzie także przesłuchanie na te okoliczności świadków A. B. i B. L. oraz ustalenie, na jakiej podstawie zapewniały o dobrej kondycji firmy, przelanych na rzecz pokrzywdzonego należnościach i przede wszystkim udziale w tych działaniach oskarżonego. Trzeba również ustalić, czy, a jeśli tak to, na jakie konto realizowane były faktury, w których zapisana została płatność gotówką, a także, kto dokonał adnotacji na fakturach z kart 227, 240, 247, 249, które mogą świadczyć o ich uregulowaniu. Trzeba także sprawdzić, czy faktycznie (...) prowadziła przeciwko (...), windykację długów. Wiadomości w tym zakresie może posiadać M. S., której podpis, jako głównej księgowej widnieje pod fakturami. Następnie tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy podda ponownej wnikliwej analizie, rozważy wszystkie dowody w ich całokształcie i we wzajemnym powiązaniu, rozstrzygnie, którym z nich daje wiarę, a którym - i z jakiego powodu - jej odmawia. Dopiero, zatem kompleksowa, wnikliwa ocena materiału dowodowego, posiadająca walory, o których była mowa wyżej, pozwoli Sądowi meriti wypracować przekonanie, co do faktycznej podstawy rozstrzygnięcia tj. czy zawarte dowody pozwalają na uznanie winy czy są wystarczające, aby z kolei ostateczne stanowisko tego sądu w owej kwestii, mogło pozostać pod ochroną art. 7 k.p.k. Sporządzając, zaś ewentualnie uzasadnienie wyroku, Sąd ten, zgodnie z regułami zawartymi w art. 424 k.p.k., przedstawi w nim, w sposób uporządkowany, jakie fakty uznał za ustalone, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego uznał jedne dowody za wiarygodne, którym wiary odmówił i dlaczego, a następnie, jakie wnioski wyprowadził z dokonanych ustaleń.

Z przytoczonych powodów Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.

SSO Marek Wojnar SSO Zenon Stankiewicz SSO Anita Jarzabek – Bocian